

Jan Paweł II

W trosce o godność kobiety : audiencja generalna : (Rzym, 24 listopada 1999)

Salvatoris Mater 2/2, 314-316

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5. Człowiek nie miłuje śmierci: obdarzony naturą duchową, pragnie nieśmiertelności całej swej istoty. Jezus zmasał własną krwią potęgę śmierci i dzięki temu może się urzeczywistnić to głębokie pragnienie ludzkiego serca. Patrząc na Ciebie, Panno wybrana i pełna łaski, my, pielgrzymujący po ziemi, widzimy spełnienie obietnicy nieśmiertelności w pełni komunii z Bogiem. W Tobie, o Matko żyjących, spełniły się słowa Apostoła będące zapowiedzią chwały: Pan Jezus «przewycięzył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło». Kościół ponawia to radosne orędzie także w tym roku, na progu nowego tysiąclecia.

6. Oto dlaczego dzisiaj stajemy znów u Twoich stóp, Niepokalana, pełna łaski, aby w imieniu całego chrześcijańskiego ludu prosić Cię o przyjęcie naszego hołdu, wyrazu naszej wiary i oddania, oraz by z głęboką wdzięcznością przekazać następnemu tysiącleciu piękną tradycję tego modlitewnego spotkania z Tobą przy kolumnie na placu Hiszpańskim. Ty zaś, Niepokalana Panno Maryjo, módl się za nami!

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM ADMISSIS

Audiencja generalna⁵.
(Rzym, 24 listopada 1999)

W trosce o godność kobiety

[42] 1. Pośród wyzwań naszych czasów, nad którymi każe się nam zastanowić Wielki Jubileusz, wymieniłem w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* kwestię poszanowania praw kobiet (por. n. 51). Pragnę dziś zwrócić uwagę na niektóre aspekty problematyki dotyczącej kobiet, o których mówiłem już przy innych okazjach.

Wiele światła rzuca na kwestię promocji kobiety Pismo Święte, gdy przedstawia zamysł Boży w odniesieniu do mężczyzny i kobiety w dwóch opowiadaniach o stworzeniu.

W pierwszym opowiadaniu znajdujemy słowa: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Stwierdzenie to stanowi podstawę antropologii chrześcijańskiej, ponieważ wskazuje, że fundamentem godności człowieka jako osoby jest fakt, iż został on stworzony „na obraz” Boży. Jednocześnie tekst mówi wyraźnie, że obrazem Stwórcy nie jest z osobna ani mężczyzna ani kobieta, lecz są nim oboje w swym wzajemnym odniesieniu. W równej mierze przedstawiają oni wielkie dzieło Boże.

W drugim opowiadaniu o stworzeniu, poprzez symboliczny obraz stworzenia kobiety z żebra mężczyzny, Pismo Święte pokazuje, że ludzkość nie jest pełna, dopóki nie zostanie stworzona również kobieta (por. Rdz 2, 18-

⁵ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21(2000) nr 3, 42-43.

24). Otrzymuje ona imię, które w języku hebrajskim samym swoim brzmieniem wskazuje na odniesienie do męczyzny (*isz – iszsa*). „Męczyzna i kobieta, stworzeni razem, są chćiani przez Boga jako jedno dla drugiego” (KKK 371). Faktu, że kobieta przedstawiona jest jako „odpowiednia dla niego pomoc” (Rdz 2, 18), nie należy interpretować jako stwierdzenia, że ma być służącą męczyzny. „Pomoc” to nie „sługa”; psalmista zwraca się do Boga: „Tyś wspomozyciel mój” (Ps 70 [69], 6; por. Ps 115 [113 B], 9. 10. 11; 118 [117], 7; 146 [145], 5). Wyrażenie to wskazuje raczej, że kobieta może współpracować z męczyzną, ponieważ są dla siebie doskonałym odniesieniem. Kobieta jest inną formą „ja” we wspólnej kondycji ludzkiej, składającej się z męczyzny i kobiety doskonale równych godnością.

2. Należy cieszyć się z faktu, że pogłębienie „kwestii kobiecej” przyczyniło się we współczesnej kulturze do przemyślenia roli osoby ludzkiej we wzajemnym „byciu dla drugiego” w międzyosobowej komunii. Dziś pojmowanie osoby ludzkiej w jej wymiarze ofiarnym jest powszechnie uznawane jako zasada. Niestety, często nie znajduje to odzwierciedlenia w praktyce. Pośród tylu form agresji wymierzonych przeciw godności ludzkiej, trzeba stanowczo napiętnować szeroko rozpowszechnione naruszenie godności kobiety, przejawiające się w wykorzystywaniu jej osoby i jej ciała. Należy przeciwstawiać się zdecydowanie wszelkim praktykom obrażającym kobietę w jej wolności i kobiecości: a więc tak zwanej „turystyce seksualnej”, handlowi młodymi dziewczętami, masowej sterylizacji i w ogóle wszelkim formom przemocy wobec kobiet.

Zupełnie innej postawy domaga się prawo moralne, wysławiające godność kobiety jako osoby stworzonej na obraz Boga-Wspólnoty! Dziś bardziej jeszcze niż kiedykolwiek należy wrócić do biblijnej antropologii „otwarcia na drugiego”, pomagającej zrozumieć w sposób autentyczny tożsamość osoby ludzkiej w jej odniesieniu do innych osób, zwłaszcza w relacji między męczyzną i kobietą. W osobie ludzkiej, pojmowanej w sposób „relacyjny”, odnajdujemy ślad misterium Boga, objawionego w Chrystusie jako istotna jedność w komunii Trzech Osób Boskich. W świetle tego misterium możemy zrozumieć dobrze stwierdzenie konstytucji *Gaudium et spes*, zgodnie z którym osoba ludzka „będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (n. 24). Różnica między męczyzną i kobietą przypomina o konieczności komunii międzyosobowej, a medytacja nad godnością i powołaniem kobiety pogłębia pojęcie „międzyludzkiej komunii” (por. *Mulieris dignitatem*, 7).

3. Ukierunkowanie wspólnotowe człowieka, które właśnie kobiecość usilnie przypomina, pozwala przemyśleć na nowo ojcostwo Boże, unikając skojarzeń typu patriarchalnego, nie bez słuszności kontestowanych przez niektóre prądy współczesnej literatury. W ostateczności chodzi o to, by dostrzec oblicze Ojca wewnątrz misterium Boga jako Trójcy, a więc doskonałej jedności z zachowaniem odrębności. Należy na nowo rozważyć postać Ojca w świetle Jego więzi z Synem, który od wieków zwraca się ku Niemu (por. J 1, 1) w jedności Ducha Świętego. Trzeba również podkreślić, że Syn Boży stał się człowiekiem w pełni czasów i narodził się z Maryi Dziewicy (por. Ga 4, 4), co z kolei rzuca światło

na kobiecość, ukazując w Maryi wzór kobiety zgodny z zamysłem Bożym. W Niej i przez Nią dokonały się najważniejsze wydarzenia w historii człowieka. Ojcostwo Boga-Ojca znajduje odniesienie nie tylko do Boga-Syna w odwiecznej tajemnicy, ale również do Jego wcielenia, które się dokonało w łonie kobiety. Jeśli Bóg-Ojciec „rodzący” Syna od wieków, dla „zrodzenia” Go na świecie wybrał kobietę, Maryję, czyniąc Ją w ten sposób *Theotókos* – Bogurodnicą, ma to swoje znaczenie, gdy chcemy zrozumieć, na czym polega godność kobiety w zamyśle Bożym.

4. Ewangeliczne przesłanie o ojcostwie Boga, nie pomniejszając w niczym godności i roli kobiety, stanowi zatem potwierdzenie i uznanie tego, co po ludzku symbolizuje „kobiecość” – a więc otwarcia na drugiego człowieka i troski o niego, rodzenia życia. Wszystko to jest bowiem zakorzenione w sposób transcendentny w odwiecznej [43] tajemnicy Bożego „rodzenia”. Ojcostwo Boże jest z pewnością w pełni duchowe. Wyraża ono jednak odwieczną wzajemność i otwartość właściwą Trójcy Świętej, tkwiącą u podstaw wszelkiego ojcostwa i macierzyństwa i stanowiącą wspólne bogactwo pierwiastków męskiego i kobiecego.

Refleksja nad rolą i posłannictwem kobiety wpisuje się więc dobrze w tematykę tego roku, poświęconego Ojcu, zachęcając nas do jeszcze bardziej zdecydowanego działania, aby kobiecie przyznano przysługujące jej miejsce w Kościele i społeczeństwie.

SALUTATIONEM „ANGELUS DOMINI” UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

„Anioł Pański”⁶.
(New Delhi, 7 listopada 1999)

Naśladujcie przykład Maryi

Na zakończenie tej liturgii eucharystycznej zwróćmy się z ufnością do Maryi, Matki Boga. Dwa tysiące lat temu Najświętsza Panna wydała na świat Wcielone Słowo na azjatyckiej ziemi. Dzisiaj Maryja nadal wspomaga narodziny i wzrost Bożego życia w duszach ochrzczonych. Niech synowie i córki Kościoła wzorują się w codziennym życiu na Maryi, naśladując Jej zdolność rozeznawania woli Bożej w każdych okolicznościach; Jej całkowitą ofiarę z siebie w miłości; Jej bezgraniczną wierność i niestrudzone poświęcenie; Jej moc, zdolną znieść największe utrapienia; Jej zdolność wypowiedania zawsze słów otuchy i pocieszenia.

Tobie, Matko Kościoła, zawierzamy owoce Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Azji: prowadź Kościół w Azji drogą radosnego głoszenia wiary w Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela oraz ofiarnej służby narodom tego kontynentu.

⁶ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21(2000) nr 1, 17.